

Strzelczyk, Jerzy

"Die Mongolen in abendländischer Sicht (1220-1270). Ein Beitrag zur Frage der Völkerbegegnungen", Gian Andri Bezzola, Bern und München 1974 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 69/2, 340-343

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wiera wiele interesujących propozycji nowych interpretacji. Nie zgodziłabym się tylko z zaznaczonym we wstępie ograniczeniem źródeł, a mianowicie brakiem wykorzystania znalezisk „archeologii podwodnej” ze względu na brak kompetencji autora. Historyk musi się opierać na wynikach pracy archeologów, choć archeologiem nie jest.

Artykuł Julie Velissaropoulos, napisany na marginesie większej pracy poświęconej „Naukleroi” greckim pisanej pod kierunkiem profesora J. Modrzejewskiego wiąże się tematycznie z rozprawą dra B. Bravo, choć nie wnosi elementów dyskusyjnych. Jest to bardzo staranne zestawienie wzmianek o ludziach związanych z emporiami i próba analizy społecznego charakteru grup, do których się te wzmianki odnoszą.

Następne artykuły to B. Nadel, „Literary Tradition and epigraphical evidence: Contantine Porphyrogenitus. Information on the Bosporan Kingdom in the Time of Emperor Diocletian Reconsidered”, Th. David, „La transition de l'âge du bronze à l'âge du fer au Kazakstan Central”.

Są to artykuły odległe od siebie tematycznie, ale łączy je wspólna cecha — udostępnienie czytelnikom „Dialogues” wyników prac badaczy radzieckich a szczególnie badań archeologicznych ostatnich lat.

Następne dwie rozprawy: C. Panagopoulos, „Vocabulaire et mentalité dans les Moralia de Plutarque” i J. C. Carrière, „A propos de la Politique de Plutarque” stanowią dwugłos nie tyle dyskusyjny, ile zmierzający do ustalenia ideologii reprezentowanej przez Plutarcha. Autor pierwszej rozprawy wyszedł od studiów nad słownictwem cech moralnych obywatela greckiego w okresie rzymskim występujących w inskrypcjach. W opublikowanym tu artykule stosuje podobne zasady analizy do *Moralium* Plutarcha, aby scharakteryzować mentalność wyższych grup społecznych świata greckiego pod panowaniem rzymskim. J. Carrière nawiązując do wyników analizy C. Panagopoulosa przedstawia stosunek Plutarcha do środowiska municypalnego miasta a szczególnie do władzy rzymskiej w świetle analizy *Praecepta rei publicae gerendae*. Wreszcie ostatnie dwie rozprawy poświęcone są zagadnieniom kultowym: J. Cels-Saint Hilaire, „La fonctionnement des Floralia sous la republique”; A. Thibaud, „Aspects du processus d'intégration sociale à la fin du Bas Empire: pratique de la pénitence et le fonctionnement de la catégorie de l'unité”.

Powyższy przegląd tematyki pierwszych trzech tomów nowego wydawnictwa wskazuje wyraźnie, że zakreślony w nocie wydawców program w poważnej mierze jest realizowany. Większość umieszczonych w nim rozpraw istotnie służy „odnowie wiedzy o starożytności” nie tylko przez zastosowanie nowych metod badawczych i interdyscyplinarnego traktowania zagadnień, ale i przez ponowne, uważne odczytywanie źródeł z kwestionariuszem wynikłym z szerokich zainteresowań i lektur. Tom drugi i trzeci są też już wynikiem międzynarodowej współpracy, której zresztą niezamordowanymi organizatorami w wielu dziedzinach jest grupa historyków z Besançon. Może więc wydawnictwu temu uda się najtrudniejsze dla redakcji wielu czasopism w obecnej chwili zadanie: zorganizowanie żywej, szybkiej i fachowej dyskusji na łamach pisma.

Iza Biezuńska-Matowist

Gian Andri Bezzola, *Die Mongolen in abendländischer Sicht (1220—1270). Ein Beitrag zur Frage der Völkerbegegnungen*, Francke Verlag, Bern und München 1974, s. 251.

Dobrze już, wydawałoby się, „wyeksploatowany” temat, dzięki dwom odkryciom naukowym z roku 1965: wyodrębnieniu przez J. Richarda w dziele Wincentego z Beauvais nieznannej dotąd relacji z podróży do Mongołów dominikanina

Szymona z Saint-Quentin oraz ujawnieniu także nieznannej wersji relacji z podróży Jana Plano Carpiniego, spisanej przez polskiego franciszkanina ukrywającego się pod kryptonimem C. de Bridia¹, znowu znajduje się w centrum uwagi. Praca Bezzoli omawia systematycznie wczesny, zasadniczy etap kształtowania się opinii europejskiej o Mongołach. Autor trafnie dostrzegł metodyczne znaczenie tematu: zetknięcie się dwóch różnych ludów czy różnych cywilizacji stanowi zawsze wdzięczne pole obserwacji dla historyka kultury. Rzadko jednak dochodziło do nagłego spotkania dwóch społeczności zupełnie dotąd sobie wzajemnie nieznanymi i nie przeczuwających swojego istnienia. Tę właśnie cechę posiadała konfrontacja europejsko-mongolska XIII wieku, zawdzięczając ją zarówno bezprzykładnemu tempu ekspansji wojowników Dżingis-chana, jak i zasklepieniu się horyzontów geograficznych europejskiego średniowiecza w kręgu Morza Śródziemnego. Wspomnianą konfrontację porównać można jedynie do pojawienia się Hunów w drugiej połowie IV wieku, i do „odkrycia” Indian amerykańskich na przełomie XV i XVI wieku. Już stosunek Europy Chrześcijańskiej do świata islamu miał zgoła inny charakter, ze względu na długotrwałość wzajemnych oddziaływań i wspólną „śródlądową” pozycję wyjściową. Niemniej należy przypuszczać, że wczesne fazy konfrontacji chrześcijańsko-muzułmańskiej przebiegały podobnie jak w przypadku Mongołów, choć ze względu na słabość spuścizny źródłowej dostępne są poznaniu jedynie w ograniczonym zakresie².

Zgodnie z tytułem, tradycję bizantyjską, ruską i orientálną o Mongołach pozostawia autor na uboczu, wyjątek czyniąc dla dzieł, które odegrały określoną rolę w kształtowaniu opinii Europy „łacińskiej”. Zamysł badacza i jego wykonanie należy ocenić pozytywnie. Praca jest dojrzała pod względem metodycznym i warsztatowym. Na uznanie zasługuje szeroka i różnorodna podstawa źródłowa, obejmująca oprócz relacji z podróży, kronik i roczników traktaty filozoficzne, egzegetyczne i encyklopedyczne, epistolografie, źródła dyplomatyczne, poezję okolicznościową i teksty profetyczne w rodzaju tzw. Pseudo Metodiusza³. Również literatura przedmiotu (wykaz źródeł i literatury na s. 223–237) wykorzystana została na ogół starannie, ze zrozumiałymi raczej wyjątkami⁴. Rzecz jasna, nie chodziło autorowi o sporządzenie komentowanego repertorium źródeł, lecz o ich wykorzystanie z punktu widzenia dziejów kultury europejskiej; ewentualne pretensje o nieuwzględnienie tego czy innego źródła muszą wziąć pod uwagę cel, jaki sobie postawił autor.

¹ Simone de Saint-Quentin, *Histoire des Tartares*, ed. J. Richard, *Documents relatifs à l'histoire des croisades* t. VIII, Paris 1965; R. A. Skelton, T. E. Marston, G. D. Painter, *The Vinland Map and the Tartar Relation*, New-Haven-London 1965.

² Jeszcze inny typ odkrywania nowych zjawisk z pogranicza etniczno-kulturowego stanowiło przypomnienie sobie w okresie wypraw krzyżowych istnienia dysydentów religijnych oderwanych przed wiekami przez ekspansję islamu. Por. A. D. von den Brincken, *Die „nationes Christianorum orientaliū” im Verständnis der lateinischen Historiographie von der Mitte des 12. bis in die zweite Hälfte des 14. Jahrhunderts*, „Kölner Historische Abhandlungen”, t. XXII, Köln-Wien 1973 (por. rec. KH LXXXII, 1975, s. 162 nn).

³ Do kartografii średniowiecznej weszli Mongołowie dopiero na początku XIV w. Por. A. D. von den Brincken, *Die Mongolen im Weltbild der Lateiner um die Mitte des 13. Jahrhunderts unetr besonderer Berücksichtigung des „Speculum Historiale” des Vinzenz von Beauvais OP*, „Archiv für Kulturgeschichte” t. LVII, 1975, s. 117–140, zwłaszcza s. 138 n.

⁴ Względy językowe uniemożliwiły zapewne Bezzoli uwzględnienie literatury krajów bezpośrednio zagrożonych przez Mongołów, w danym przypadku polskiej i węgierskiej. Z polskiej literatury byłoby mu przydatne przede wszystkim starsze prace B. Ulanowskiego i J. Umińskiego oraz nowsze A. F. Grabskiego, *Polska w opiniach obcych X–XIII w.*, Warszawa 1964, rozdz. 8 i *Nowe świadectwo o Benedykcie Polaku i najeździe Tatarów w 1241 r.*, „Sobótka” t. XXIII 1968, s. 1–13, oraz M. Plezi, *L'apport de la Pologne à l'exploration de l'Asie Centrale au milieu du XIIIe s.*, „Acta Poloniae Historica” 1970 nr 22, s. 18–35; *Historia Tartarorum*, „Studia Źródłoznawcze” t. XV, 1971, s. 167–172; *Nowe źródło do dziejów polskiej myśli wojskowej z połowy XIII w.*, tamże t. XVII, 1972, s. 141–145. Z autorów polskich Bezzola cytuje Haleckiego, Kotwicza, Kürbisównę i Szcześniaka.

Praca dzieli się na wstęp, pięć części i podsumowanie. W pierwszej części, obejmującej lata 1220—1240, mowa jest o „przecuciach” Europy wobec nieznanymi jeszcze bezpośrednio Mongołów. Rozpoczynają się one głuchymi pogłoskami kolportowanymi w obozie krzyżowców pod Damiettą o tajemniczym prezbiterze Janie vel królu Dawidzie, który zmierza jakoby na pomoc krzyżowcom w walce z muzułmanami, obejmują nieliczne relacje pisarzy łacińskich dotyczące napadu Mongołów na Ruś oraz pierwsze próby włączenia nowego zjawiska w system wiedzy Zachodu (Alberyk z Trois Fontaines i Mateusz Paris). Cztery lata 1241—1244 to nagła kulminacja konfrontacji (*Die Schreckenzeit*). Autor omawia najpierw stanowisko potęg politycznych na zachodzie wobec niebezpieczeństwa (papiestwo, cesarstwo, monarchowie zachodnioeuropejscy) następnie relacje naocznych świadków najazdu z roku 1241, odbicie najazdu w historiografii (w ujęciu problemowym według następujących zagadnień: wygląd zewnętrzny Mongołów, zwyczaje i obyczaje, uzbrojenie i sztuka wojenna, postępowość i okrucieństwo, Tatarzy jako uosobienie „świata ciemności”, ich pochodzenie). Ostatni rozdział tej części, omawiający węgierski poemat *Carmen de invasione Tartarorum*, stanowi jak gdyby przejście do okresu następnego; otóż w strofach nieznanego poety pojawiły się nowe cechy: w ogniu niemal niszczycielskiego najazdu poemat zrywa z apokaliptyczną wizją Mongołów poprzez bardziej realistyczne (choć akcentujące negatywne cechy najeźdźców) ujęcie niebezpieczeństwa.

Okres inicjatyw Zachodu (1245—1255) omawiany w III części książki traktuje o najcenniejszych zabytkach dotyczących świata mongolskiego; od relacji Jana Piano Carpiniego do Wilhelma Rubruka. Mongołowie zostali odmitologizowani, ale polityczne rachuby ich pozyskania dla wiary, a choćby dla sprawy chrześcijańskiej nie ziściły się. Sporo uwagi poświęcił autor analizie dzieła Wincentego z Beauvais, który podobnie jak Mateusz Paris, wykazał szczególne zainteresowanie dla zagadnień mongolskich⁵.

Czwarta część, „Zachód pomiędzy lękiem a nadzieją”, obejmuje lata 1248—1264, na które przypadła druga fala ekspansji mongolskiej na Europę, ale które kończą się — zdaniem autora — jak gdyby początkami reorientacji ideologicznej Zachodu, wymuszonej utratą politycznych korzyści wypraw krzyżowych i ułatwionej ekspansją ideologii zakonów mendykanckich. Jednocześnie w latach sześćdziesiątych XIII wieku rozpoczynają się dalekowschodnie wyprawy kupców włoskich, których rezultatem będzie dzieło Marco Polo. Najważniejszym zaś może procesem uzasadniającym przyjętą końcową cezurę dzieła Bezzoli była dezintegracja polityczna imperium mongolskiego, a zwłaszcza zacięte walki pomiędzy Żółtą Odłą a państwem ilchanów perskich, które tych ostatnich zmusiły do szukania kontaktów i sojuszników wśród chrześcijan. Obie strony zmuszone były uznać istnienie i racje strony przeciwnej, choć, jak podnosi Bezzola w zakończeniu, *der Brückenschlag zum Fremden des Ostens war nicht zustande gekommen*.

Piąta część pracy to analiza podjętej przez Rogera Bacona w „Opus maius” próby włączenia Mongołów w obręb światopoglądu średniowiecznego („Die Tartaren in der Weltordnung Gottes”). Próba ła imponująca ze względu na śmiałość spojrzenia, przy całej doktrynalności Bacona oraz znamienym eklektyzmie (by nie rzecz

⁵ Por. cyt. w przyp. 3, powstała niezależnie od pracy Bezzoli rozprawę von den Brincken oraz G. G. Guzman, *The Encyclopedist Vincent of Beauvais and his Mongol Extracts from John of Piano Carpiní and Simon of Saint-Quentin*, „Speculum” t. XLIX, 1974, s. 187 in. Co do Mateusza Parisa por. J. J. Saunders, *Matthew Paris and the Mongols*, [w:] *Essays in Medieval History, presented to Bertie Wilkinson*, Toronto 1969, s. 116—132.

wprost: naiwności) charakteryzującym stosunek angielskiego mędrca do spożytkowanych źródeł⁶.

Do pracy dołączył Bezzola zestawienie chronologiczne, zgeneralizowaną tablicę genealogiczną władców mongolskich, wspomnianą już bibliografię oraz dokładny indeks. Zabrakło niestety oprawy kartograficznej. Praca będzie odtąd jedną z podstawowych monografii odbicia fenomenu mongolskiego na świadomości mieszkańców Europy łacińskiej.

Jerzy Strzelczyk

Sven Ekdahl, *Die „Banderia Prutenorum” des Jan Długosz — eine Quelle zur Schlacht bei Tannenberg 1410. Untersuchungen zu Aufbau, Entstehung und Quellenwert der Handschrift. Mit einem Anhang: Farbige Abbildungen der 56 Banner, Transkription und Erläuterungen des Textes, „Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften in Göttingen”, Philologisch-historische Klasse, Dritte Folge Nr 104, Vandenhoeck und Ruprecht, Göttingen 1976, s. 315.*

Obchodzona przed kilkunastu laty 550 rocznica bitwy pod Grunwaldem przyniosła szereg publikacji, wśród których ważne miejsce zajęło dokonane przez Karola Górskiego nowe wydanie dzieła Jana Długosza „Banderia Prutenorum”. Zdawało się, że ta stojąca na wysokim poziomie naukowym edycja, chociaż poprzez oboczne polskie tłumaczenie tekstu adresowana także do szerszego grona czytelników, wyjaśnia jeśli nie wszystkie to przynajmniej większość problemów związanych z tym cennym rękopisem — zarówno w jego warstwie tekstowej jak i ilustracyjnej. Szwedzki historyk Sven Ekdahl udowodnił, że i w edytorstwie źródeł historycznych nie ma spraw zamkniętych. Ponowna szczegółowa analiza rękopisu, oraz konfrontacja „Banderiów” z innymi źródłami, pozwoliły mu postawić szereg wniosków odmiennych od ustaleń ostatniego wydawcy dzieła Długosza.

Przypomnijmy najważniejsze dane nie budzące wątpliwości: spośród chorągwi krzyżackich zdobytych w bitwie pod Grunwaldem 15 lipca 1410 r. jedną Jagiełło wystawił następnego dnia do Krakowa z wieścią o zwycięstwie, zaś pozostałe ozdabiały jego kaplicę połową. 25 listopada 1411 r. niesiono je w uroczystej procesji, gdy król odwiedził kościół na Skałce w Krakowie, a następnie katedrę na Wawelu, gdzie zawieszono je jako trofea w kaplicy św. Stanisława. Dołączono do nich jedną chorągiew zdobytą w bitwie pod Koronowem 10 października 1410 r., a później cztery chorągwie zdobyte w bitwie pod Nakłem 13 września 1431 r. Malarz krakowski Stanisław Durink wykonał barwne rysunki chorągwi krzyżackich i opatrzył je notami, w których podał wymiary oryginałów; jak świadczy *Explicit* dzieła pracę tę zakończył 29 marca 1448 r. Następnie Jan Długosz własnoręcznie napisał do rysunków objaśnienia (ręka I), które później zostały uzupełnione przez niego samego lub pod jego kontrolą (ręka II). Rękopis „Banderiów”, dedykowany Uniwersytetowi Krakowskiemu, zapewne już w XVI w. dostał się do Biblioteki Kapituły Krakowskiej, gdzie pozostawał aż do II wojny światowej. W maju 1940 r., wraz z wykonanymi kilka lat wcześniej kopiami chorągwi krzyżackich, został przekazany przez generalnego gubernatora Hansa Franka do zbiorów w Malborku. Po wojnie w niewyjaśnio-

⁶ Istnieje specjalna praca poświęcona zagadnieniu ujęcia problemu mongolskiego przez Rogera Bacona, której jednak Bezzola nie zdołał wyzyskać: D. Bigalli, *I Tartari e l'Apocalisse. Ricerche sull'escatologia in Adamo Marsh e Ruggero Bacone, Pubblicazioni del „Gruppo di Ricerca sulla Filosofia del Medioevo” del Consiglio Nazionale della Ricerche Serie I. Studii. I, Firenze 1971. Do poglądów teoretycznych tego uczonego por. M. Frankowska, Scientia w ujęciu Rogera Bacona, Wrocław 1989.*